



W minionym roku w województwie śląskim:

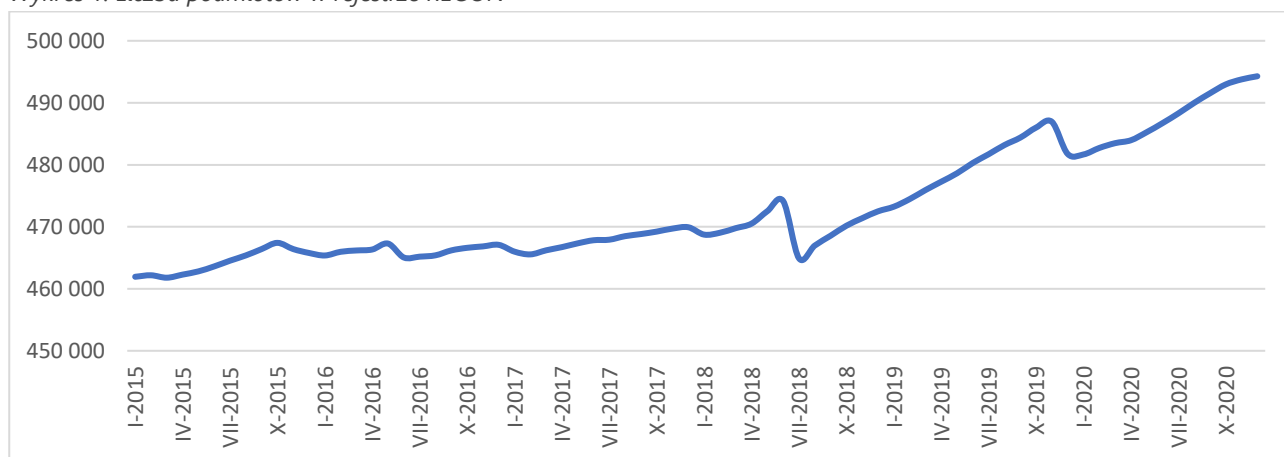
- Nie odnotowano lawinowego wzrostu liczby zamykanych firm. Jednak trudno jest jednoznacznie wnioskować, na ile dane statystyczne odzwierciedlają faktyczną kondycję przedsiębiorstw, a na ile są pochodną utrzymywania działalności ze względu na korzystanie z zasileń lub udogodnień obciążających budżet państwa.
- Mimo ograniczeń gospodarki w wyniku pandemii koronawirusa wynagrodzenia przeciętnie rosły, jednak poziom i struktura inflacji sprawia, że realna siła nabywcza gospodarstw domowych nie zmieniła się, a może nawet nieco spadła.
- Poziom bezrobocia ukształtował się niżej od krajowego. Stopa bezrobocia w regionie wzrosła osiągając w końcu 2020 r. 4,9% (91 tys. zarejestrowanych bezrobotnych). Jest to wartość zbliżona do osiągniętej w okresie zimowym 2018/2019 oraz 2017/2018 i niższa niż przed rokiem 2018. Utrzymuje się jednak silne zróżnicowanie wewnętrzne województwa w zakresie bezrobocia.
- Wskaźniki koniunktury kształtowane były przez dynamikę pandemii i wprowadzania kolejnych ograniczeń. Zachowywały się dość podobnie do wskaźników ogólnopolskich. Pierwsze miesiące pandemii charakteryzowała duża niepewność, w kolejnych (mimo ogólnie rzecz biorąc negatywnych oczekiwań co do koniunktury) widoczne było oswojenie się z funkcjonowaniem w sytuacji kryzysowej.
- Silniej niż w innych regionach odczuwalny był spadek produkcji przemysłowej. Natomiast produkcja budowlano-montażowa oraz sprzedaż detaliczna w ogólnym obrazie nie ucierpiały w wyniku pandemii.
- Rozpoczęły się średniokresowe zmiany na rynku rolnym. Prawdopodobnie w ciągu co najmniej kilkunastu miesięcy będziemy obserwowali wzrost cen, zaś skutki tego procesu będą objawiać się pogłębieniem presji inflacyjnej,
- W budownictwie mieszkaniowym zanotowano rekordowe wskaźniki, zarówno w odniesieniu do liczby mieszkań oddawanych do użytkowania jak i pozwoleń wydanych na budowę mieszkań i zgłoszenia budowy oraz utrzymano wysoką liczbę mieszkań, których budowę rozpoczęto. W szczególności był to bardzo dobry rok pod względem osiągniętych efektów rzeczowych dla firm deweloperskich,
- Zmiany mobilności były pochodną wprowadzania i luzowania ograniczeń funkcjonowania gospodarki. Intensywność ruchu pokazuje, że gospodarka relatywnie dobrze radziła sobie w sytuacji kryzysowej. Obrazuje również olbrzymi potencjał regionu w zakresie szeroko rozumianej cyfryzacji. Spadek ruchu pojazdów o ok. 1/3 odbył się przy utrzymaniu relatywnie dobrej kondycji gospodarczej, a spadek o 10% w okresie wrzesień-listopad pozwolił na w miarę normalne funkcjonowanie gospodarki i mieszkańców w nowych warunkach.
- Wyhamowały dotychczas rosnące wpływy podatkowe. Wartość PIT r/r spadła o 3,7%, (-526 mln zł); CIT o 18,6% (-987 mln zł). Korekty inflacyjne pozwalają traktować poziomy wpływów z PIT z lat 2018 i 2020 podobnie. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że poszczególne samorządy lokalne w różnym stopniu dotknięte zostały zmianami wpływów z PIT i CIT w 2020 r.

Prawdopodobnie 2021 r. będzie tym, w którym skutki pandemii koronawirusa widoczne będą wyraźniej niż w roku 2020. Należy mieć nadzieję, że upowszechnienie szczepień pozwoli relatywnie sprawnie wracać do normalności w gospodarce globalnej, przy jednoczesnym utrzymaniu zdolności gospodarki regionalnej do szybkiego odtwarzania się po krytycznych sytuacjach związanych z zamrażaniem funkcjonowania branż lub przerwami w łańcuchach dostaw.

Dane publikowane w styczniu stanowią przyczynek do podsumowania minionego roku w gospodarce. Przełom lat kalendarzowych zawsze stanowi dobrą cezurę, aczkolwiek bieżąca sytuacja niewątpliwie kieruje również uwagę wszystkich do porównań sytuacji przed pandemią koronawirusa do sytuacji w trakcie jej trwania. W bieżącej edycji raportu komentujemy więc obraz roku 2020, mając jednocześnie na uwadze, że jego pierwszy kwartał (a przynajmniej dwa pierwsze miesiące) cechowały się relatywnie dużą normalnością. Natomiast później na charakterystyczny roczny cykl życia gospodarczego zaczęły się nakładać wahnięcia wynikające z kolejnych impulsów społecznych i politycznych wywołanych pandemią i próbami jej tłumienia.

W opinii wielu specjalistów pandemia powinna w znacznym stopniu wpłynąć zarówno na istniejące przedsiębiorstwa, jak i na intencje rozpoczęcia nowej działalności gospodarczej. Wraz z informacjami dotyczącymi kolejnych zachorowań i wprowadzanych ograniczeń można było spodziewać się lawinowego skutku w postaci upadających przedsiębiorstw i ograniczonej skłonności do podejmowania ryzyka wśród potencjalnie zainteresowanych rozpoczęciem nowego biznesu (warunki kryzysowe nie sprzyjają, zgodnie z powszechnie dostępną wiedzą, podejmowaniu decyzji obarczonych znacznym ryzykiem). Tymczasem analiza danych o podmiotach gospodarki narodowej z województwa śląskiego, zarejestrowanych w rejestrze REGON, nie stanowi mocnego potwierdzenia dla sformułowanych powyżej tez. Liczba przedsiębiorstw nie tylko nie malała, ale wręcz rosła (co było kontynuacją trendów z lat ubiegłych). Co więcej, w miesiącach, w których można było spodziewać się spadku liczby zarejestrowanych podmiotów (maj-grudzień) trend wzrostowy dalej był utrzymywany. W efekcie, liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych w grudniu 2020 roku była o ponad 10 tysięcy wyższa niż w styczniu (wykres 1., wartości graniczne osi Y zawężono celowo dla lepszego zobrazowania różnicowań).

Wykres 1. Liczba podmiotów w rejestrze REGON



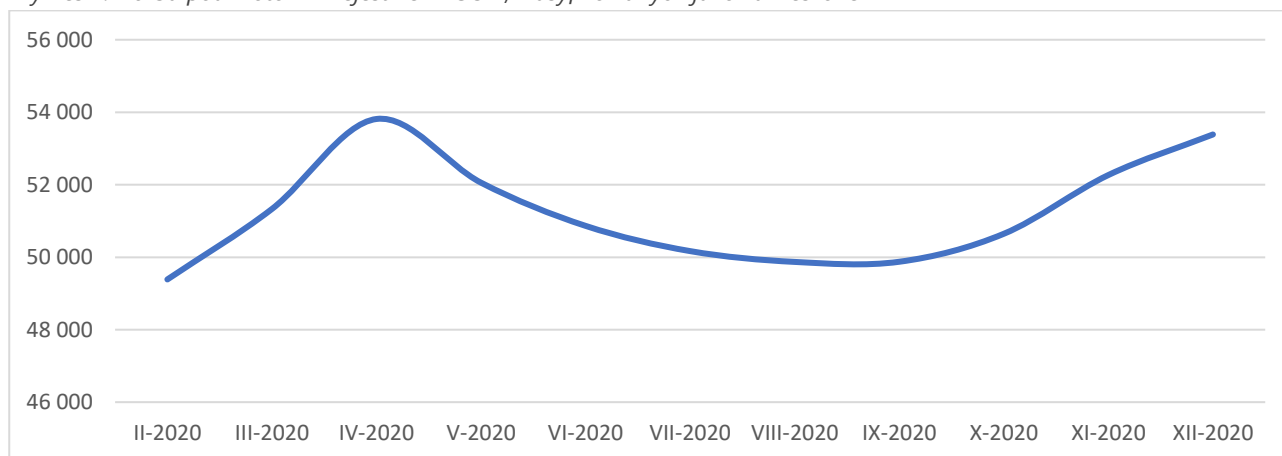
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

Analizując informacje o liczbie przedsiębiorstw należy mieć na uwadze, że od dłuższego już czasu w gospodarce upowszechnia się model współpracy kontraktowej, polegającej na wykonywaniu zadań charakterystycznych dla umowy o pracę rozliczeniami między dwoma przedsiębiorcami. Z tym że co najmniej jeden z nich jest bądź osobą samozatrudnioną lub też mikroprzedsiębiorstwem. Taki schemat jest bardzo charakterystyczny dla branż kreatywnych i odzwierciedla zarówno chęć utrzymania przez profesjonalistów niezależności, jak również skłonność do ponoszenia większego ryzyka w zamian za korzyści podatkowe. Prawdopodobnie właśnie to stanowi istotny impuls dla wzrostu liczby przedsiębiorstw. Dane wskazują, że pandemia nie zachwiała tym trendem. Spadek liczby nowo otwieranych przedsiębiorstw widoczny był jedynie w okresie od marca do maja 2020 r., a więc na początku rozwoju pandemii, po czym wrócił do poziomu z lutego 2020 r. (ok. 3 000 nowych podmiotów miesięcznie) i na nim pozostał do końca roku. Można to tłumaczyć początkowym przerażeniem i obawami związanymi z nową sytuacją. Podczas gdy po oswojeniu się z obostrzeniami zachowania wróciły do sytuacji sprzed pandemii. Być może również restrukturyzacja części firm (w tym wprost – redukcje zatrudnienia) spowodowały, że część osób zmuszona została do podjęcia działalności gospodarczej. Natomiast w odniesieniu do podmiotów wyrejestrowanych z rejestru REGON można wskazać, że paradoksalnie w okresie największych obaw związanych z pandemią – na samym jej początku liczba podmiotów wyrejestrowywanych była niższa niż w miesiącach poprzedzających. Większa liczba wypisywanych z rejestru przedsiębiorstw odnotowana została dopiero w okresie od czerwca do października, niemniej nie można mówić w tym przypadku o lawinowym wzroście liczby zamykanych firm, a raczej o powrocie do sytuacji sprzed pandemii. Jednocześnie pamiętać należy, że uruchamianie kolejnych edycji tarcz dla gospodarki (szczególnie

w pierwszych tygodniach i miesiącach po wiosennym zamrożeniu gospodarki) spowodowało, że zamykanie działalności gospodarczej było nieopłacalne. Stąd trudno jest jednoznacznie wnioskować, na ile dane statystyczne odzwierciedlają faktyczną kondycję firm, a na ile są pochodną utrzymywania działalności ze względu na korzystanie z zasileń lub udogodnień obciążających budżet państwa.

W tym kontekście należy także analizować dane o liczbie podmiotów, które zawiesiły działalność w okresie pandemii (wykres 2., wartości graniczne osi Y zawężono celowo dla lepszego zobrazowania różnicowań). Wielkość tej grupy wzrosła o ok. 10% w okresie wiosennym, natomiast później wróciła do pierwotnego poziomu. Aczkolwiek w końcówce roku odnotowano kolejne wzrosty. Ze względu na brak dodatkowych informacji trudno jednoznacznie stwierdzić czym spowodowane są wahnięcia. Niemniej nie ma podstaw do twierdzenia, że przyczyną spadków liczby zawieszonych przedsiębiorstw było ich całkowite wyrejestrowanie (zakończenie działalności). Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że wzrosty korelują z okresami wprowadzania większych restrykcji w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Wykres 2. Liczba podmiotów w rejestrze REGON, klasyfikowanych jako zawieszono

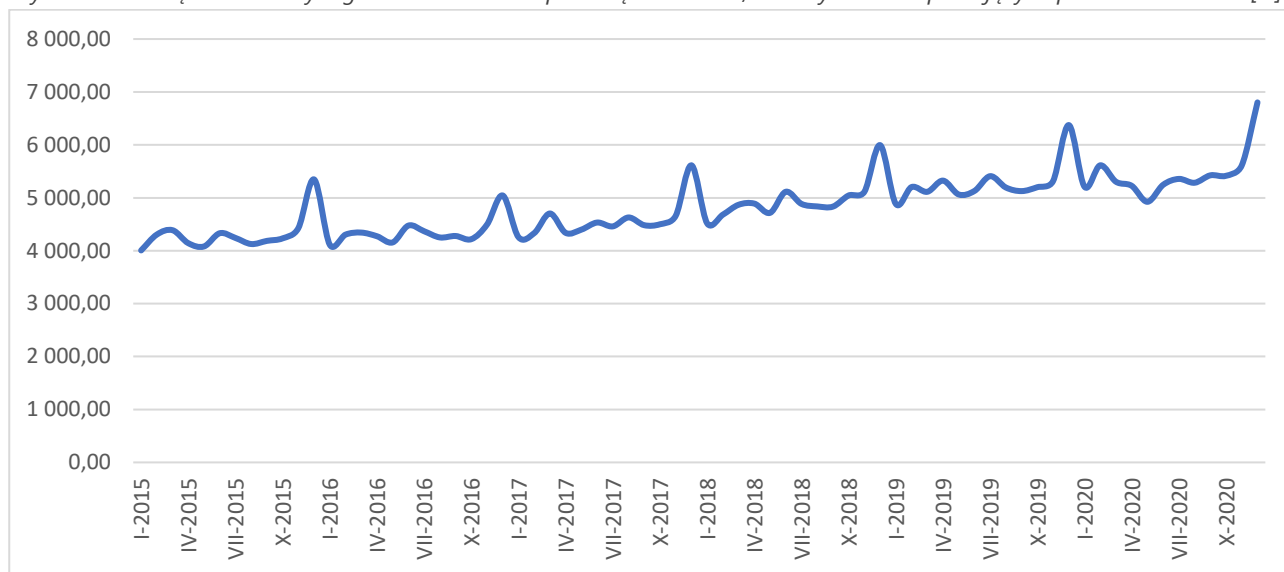


Opracowanie własne, dane GUS (II-2020 do XII-2020)

Podsumowując dotychczas przedstawione dane można stwierdzić, że sytuacja w ubiegłym roku nie odpowiada do końca stereotypowi silnego kryzysu. Liczba funkcjonujących, zamykanych i nowo otwieranych podmiotów gospodarczych nie jest spójna z zazwyczaj prezentowanymi prawidłowościami charakterystycznymi dla kryzysów gospodarczych. Oczywiście na tym etapie nie można wykluczyć, że skutki pandemii ujawnią się dopiero w kolejnych miesiącach, na co wskazywać mogą na przykład nastroje przedsiębiorców, jednak wydaje się, że gdyby takowe miały zaistnieć, już powinny być łatwo obserwowalne. Tymczasem gospodarka po marcowo-majowym szoku otrząsnęła się z marazmu, a lato, jesień i początek zimy wskazywały jednoznacznie, że przedsiębiorcy poszukują możliwości powrotu do przedpandemicznego status quo. Wyjaśnien tych tendencji poszukiwać należy między innymi w inercji charakterystycznej dla głównych decydentów odpowiedzialnych za kluczowe rozstrzygnięcia w przedsiębiorstwach – tendencji do poszukiwania możliwości powrotu do zachowań i stanu poprzedzającego gwałtowną, negatywną zmianę warunków lub okoliczności funkcjonowania.

Ta swoista inercja jest możliwa do zaobserwowania również w obszarze wynagrodzeń (wykres 3.). Analiza danych w tym zakresie ukazuje, że w miesiącach postrzeganych przez przedsiębiorców jako te najmniej pewne (marzec-maj 2020 r.) średnie wynagrodzenie spadało, by w kolejnych miesiącach sukcesywnie rosnąć. Z jednej strony zapewne było to wyrazem obaw dotyczących niepewnej przyszłości. Z drugiej jednak strony wychylenia tego rodzaju są w ostatnich latach charakterystyczne dla okresu wiosennego, przy czym w ubiegłym roku były silniejsze. Niemniej grudniowe (2020 r.) przeciętne wynagrodzenie było najwyższe w ostatnich pięciu latach, osiągając poziom 6.802 złotych (warto w tym miejscu nadmienić, że wyższe poziomy średniego wynagrodzenia miesięcznego w grudniu są niereprezentatywne dla całego roku ze względu na tradycyjnie przyznawane w tym okresie premie i nagrody roczne). Dynamika płac m/m wyniosła w województwie śląskim w grudniu 2020 r 6,7% (w poprzedzającym roku 2019 wzrost ten wyniósł 6,3%). Wzrost ten w podobnym stopniu obserwowany jest w większości branż. Wyjątkami są informacja i komunikacja (wzrost o 11,1%), zakwaterowanie i gastronomia (wzrost o 0,2%) oraz transport i gospodarka magazynowa (wzrost o 2,7%). Należy dodać, że duże zróżnicowanie płac między listopadem a grudniem nie jest śląskim fenomenem, gdyż w skali całego kraju płace w sektorze przedsiębiorstw wzrosły o 6,6%.

Wykres 3. Przeciętne mies. wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [zł]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

Podobny trend w zakresie kształtowania wynagrodzenia odnotowano w górnictwie, w którym tradycyjnie roczne wynagrodzenie w grudniu było ponad dwukrotnie wyższe niż w listopadzie, osiągając poziom niemal 18 tysięcy złotych. To, co charakterystyczne dla wynagrodzeń z 2020 roku to mniejsza amplituda wahań wynagrodzenia zasadniczego w miesiącach marzec-listopad z wyraźnym „wypłaszczeniem” w końcówce roku (z wyłączeniem wspomnianego grudnia). Niemniej, sytuacja pandemiczna oraz inne problemy branży eksponowane w ostatnich miesiącach nie przełożyły się póki co na poziomy wynagrodzeń.

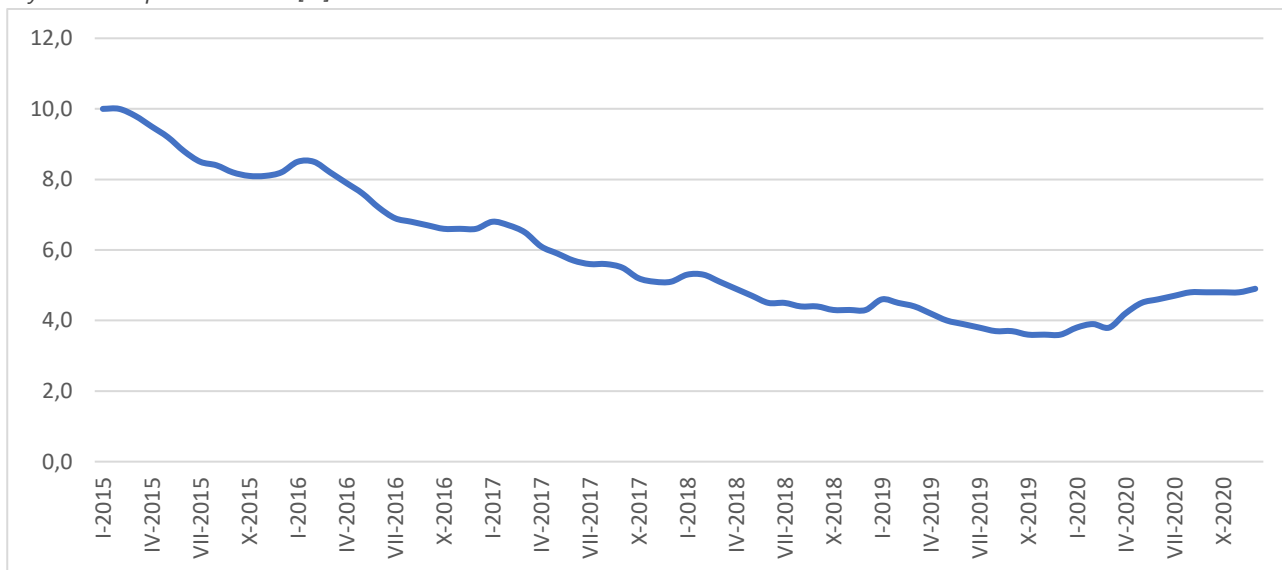
W odniesieniu do sytuacji w kraju, warto wskazać, że średnie wynagrodzenie w 2020 r. w Polsce wyniosło w przemyśle 5 453 zł, a w budownictwie 5 403 zł. Województwo śląskie sytuuje się po raz kolejny wysoko z wynagrodzeniem w przemyśle na poziomie 5 941 zł, co stanowi trzeci wynik w kraju. Najwyższe wynagrodzenie w przemyśle odnotowano w województwie dolnośląskim (6 114 zł), a najniższe w województwie warmińsko-mazurskim (4 559 zł). Płace w budownictwie kształtują się w województwie śląskim na średnim poziomie dla kraju i wynoszą 5 227 zł, podczas gdy poziom najwyższy zanotowano w województwie mazowieckim 6 853 zł, a najniższy w województwie podkarpackim 4 284 zł. Średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w województwie śląskim średniorocznie wzrosło o 3,2% (w całej Polsce było to 4,7%). Po części wynika to (tzn. wzrost średniej płacy mimo recesji oraz to, że w całej Polsce średnia wzrosła bardziej niż w województwie śląskim) z faktu likwidacji niskopłatnych miejsc pracy, która była główną reakcją przedsiębiorstw na kryzys. Analizując powyższe dane o zmianach wynagrodzeń należy jednocześnie mieć na uwadze, że kolejne odczyty inflacji za rok 2020 kształtowały się w przedziale 2,4%-4,7%. Oznacza to, że siła nabywcza gospodarstw domowych de facto nie zmieniła się, a może nawet nieco spadła.

Relatywnie wysoka inercja w zakresie liczby przedsiębiorstw oraz poziomów wynagrodzeń nie musi jednak przekładać się na pulę innych istotnych dla sytuacji społeczno-gospodarczej wskaźników – dotyczących zatrudnienia i bezrobocia. Doświadczenie z opracowywania dotychczasowych edycji raportów uczy, że zróżnicowania okresowe i sektorowe w całym przekroju gospodarki, w krótkim okresie czasu najlepiej uwidaczniają się w danych z ZUS. Niestety nie są jeszcze dostępne podsumowania IV kwartału 2020 r. To samo dotyczy danych BAEL obejmujących tenże kwartał. Stąd w dalszej części komentarza wykorzystane zostały bardziej zagregowane dane GUS oraz urzędów pracy.

Końcówka roku przyniosła wzrost bezrobocia w skali kraju do poziomu 1 046,4 tys. zarejestrowanych bezrobotnych i była o 20,7 tys. osób wyższa niż w końcu listopada 2020 r. oraz o 180,0 tys. osób wyższa niż rok wcześniej. Oznacza to, że stopa bezrobocia w kraju wyniosła 6,2% i okazała się o 0,1 pp. wyższa w grudniu niż w listopadzie 2020 r., a jednocześnie o 1,0 pp. wyższa niż przed rokiem. W województwie śląskim poziom bezrobocia ukształtował się niżej od krajowego, osiągając 4,9% odpowiadający 91 tys. zarejestrowanych bezrobotnych (wykresy 4-5). Stopa bezrobocia w regionie wzrosła o 0,1 pp. Jednocześnie m/m odnotowano wzrost zatrudnienia (w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza

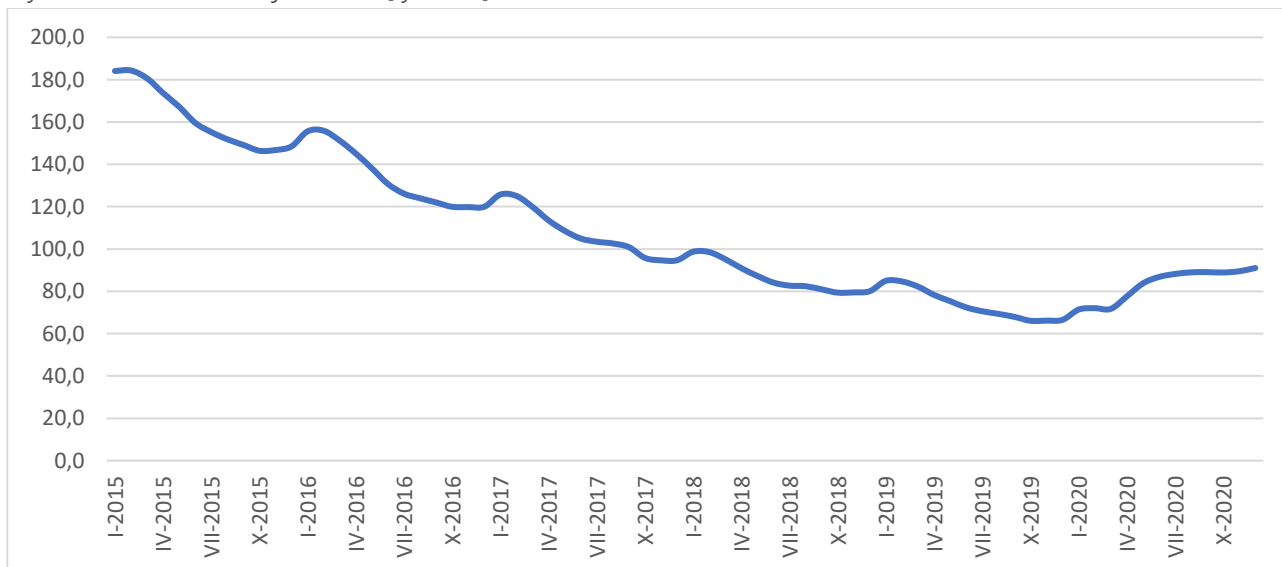
9 osób) o 0,2 pp. (wykres 6., wartości graniczne osi Y zawężono celowo dla lepszego zobrazowania różnicowań), co jest dodatkowym sygnałem pozytywnym, gdyż w województwie śląskim skutki kryzysu na rynku pracy najlepiej widoczne są właśnie w spadku zatrudnienia – o czym była mowa w poprzedniej edycji komentarza. Mając na uwadze bezrobocie, województwo śląskie plasuje się na drugim miejscu w kraju jako region o najniższych wskaźnikach z nim związanych. Najmniejsze bezrobocie odnotowano w województwie wielkopolskim (3,7%, 61 tys. zarejestrowanych bezrobotnych), a najwyższe w województwie warmińsko-mazurskim (10,1%, 51,5 tys. zarejestrowanych bezrobotnych). Istotnym wyróżnikiem rynku pracy, przekładającym się na potencjalną łatwość znalezienia pracy po jej utracie, jest liczba osób bezrobotnych na jedną ofertę. Wskaźnik ten w grudniu dla województwa śląskiego osiągnął poziom 14 osób na jedną ofertę pracy. Jest to najlepszy poziom wskaźnika w kraju, gdzie jego średnia wynosi 24 osoby na jedną ofertę pracy, a najwyższy poziom odnotowano dla województwa podkarpackiego – wyniósł on 69 osób na jedną ofertę pracy.

Wykres 4. Stopa bezrobocia [%]



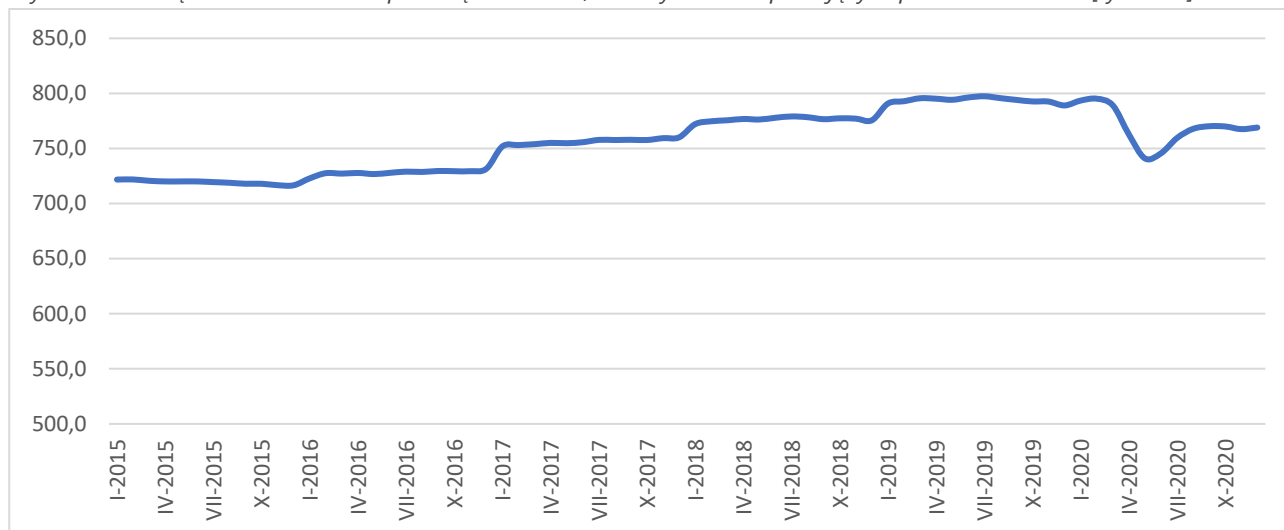
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

Wykres 5. Bezrobotni zarejestrowani [tys. osób]



Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do XII-2020)

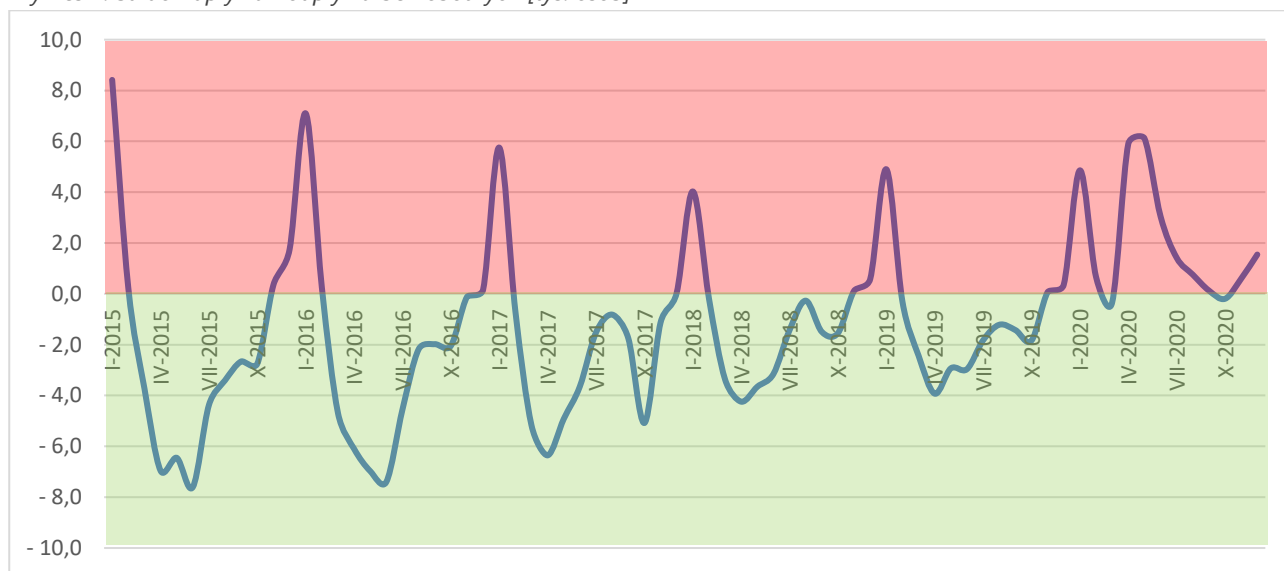
Wykres 6. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [tys. osób]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

Mając na uwadze obserwacje z lat ubiegłych trzeba założyć, że obecny wzrost bezrobocia ma częściowo charakter sezonowy. Końcówka roku to zmniejszony popyt na pracowników w takich działach gospodarki, jak: budownictwo, rolnictwo czy obsługa ruchu turystycznego, choć bez wątpliwości wzrosty częściowo są podyktowane wpływem pandemii koronawirusa. Zmiany o charakterze sezonowym nałożyły się na drugą odstonę ograniczeń w gospodarce, a co za tym idzie zatrzymał się dotychczasowy trend spadającego bezrobocia i tak zwanego rynku pracownika. Niemniej bilans napływów odpływów dotyczących grupy osób bezrobotnych (po wiosennych zachwianiach trendu) powrócił do relacji charakterystycznych dla lat wcześniejszych (wykres 7). Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że dane ogólnopolskie za styczeń 2021 r. wskazują na wyraźny wzrost stopy bezrobocia (o 0,3 pp.). Podobnego skoku można się więc będzie spodziewać w wynikach dla województwa śląskiego.

Wykres 7. Saldo napływu i odpływu bezrobotnych [tys. osób]



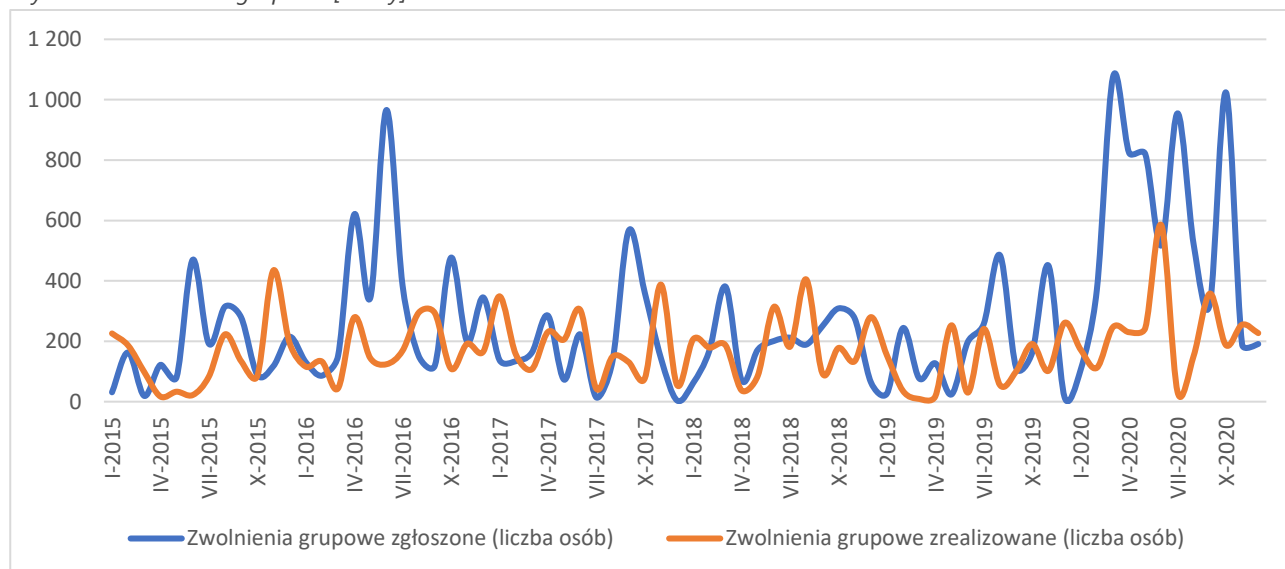
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do XII-2020)

W odniesieniu do całego minionego roku, w województwie śląskim przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było o 2,7% niższe niż w roku 2019, co oznacza utratę 21,4 tys. miejsc pracy (w całej Polsce zatrudnienie spadło o 69 tys. osób, a więc zaledwie o 1,1%). Wydaje się, że kluczową rolę odegrały tutaj przestoje w zakładach przemysłowych w czasie wiosennego zamrożenia gospodarki. Duża część zmian na rynku pracy dotknęła osób młodych, choć w województwie śląskim sytuacja jest pod tym względem relatywnie dobra względem średniej krajowej. Likwidacja miejsc pracy osób młodych może mieć jednak długofalowe konsekwencje dla ich karier zawodowych. Badania pokazują, że ryzyko bezrobocia

osób, które wchodzi na rynek pracy w okresach spowolnienia i mają w tym okresie większe trudności ze zdobyciem pracy, jest większe przez cały okres ich aktywności na rynku pracy w porównaniu do osób „startujących” w lepszych warunkach. Trudniej im po prostu zdobywać doświadczenie zawodowe potrzebne do wspinania się po szczeblach kariery.

W układzie wewnętrznym województwa śląskiego utrzymuje się opisywane we wcześniejszych edycjach komentarza zróżnicowanie bezrobocia w poszczególnych powiatach. W końcu 2020 r. najniższą stopę bezrobocia (1,7%) odnotowywano w Katowicach, za którymi uplasowały się Bielsko-Biała (2,6%), powiat bieruńsko-lędziński (2,7%), Tychy (3,0%) i Gliwice (3,1%). Z kolei najwyższe poziomy tego wskaźnika dotyczyły Bytomia (10,0%), Piekar Śląskich (8,0%), powiatu częstochowskiego (8,0%), powiatu będzińskiego (7,6%) i powiatu kłobuckiego (7,4%). Z perspektywy lokalnych rynków pracy istotnym czynnikiem negatywnym mogą być zwolnienia grupowe, które w skali liczby zatrudnionych i bezrobotnych w województwie nie są znaczące, jednak punktowo mogą okazywać się niezmiernie problematyczne. Pod tym względem w 2020 r. najbardziej rozległe zwolnienia grupowe zapowiedziano w Częstochowie (1 407 osób), Katowicach (873 osoby), Dąbrowie Górniczej (549 osób), Bielsku-Białej (442 osób) i powiecie raciborskim (401 osób). Co pozwala sądzić, że w okresie pandemii i związanej z nią zachwian na rynkach światowych duże przedsiębiorstwa przemysłowe zlokalizowane w tych miejscach wyprzedzająco reagowały zapowiedziami zwolnień, na wypadek gwałtownych krachów. W całym województwie śląskim zapowiedzi zwolnień grupowych dotyczyły w 2020 r. 6,9 tys. osób, czego nie doświadczyliśmy w poprzedzających pięciu latach (następnym kolejnym wynikiem jest wartość za rok 2016 wynosząca 4,0 tys. osób). Faktycznie zrealizowano natomiast zwolnienia, które dotknęły 2,8 tys. osób. Co jest wartością większą, jednak zbliżoną do uzyskanych w latach 2016 i 2017. Od marca do października 2020 r. wyraźnie widoczny był wspomniany wzrost deklarowanej do zwolnienia liczby pracowników (wykres 8), jednak szczęśliwie deklaracje te (inaczej niż było to w przeszłości) nie zostały w dużej mierze zrealizowane. Największa liczba pracowników w ramach zwolnień grupowych została zwolniona w czerwcu (584 osoby), a w lipcu w analogicznych procesach zwolniono zaledwie 32 osoby. Tymczasem deklarowano zwolnienia na poziomie oscylującym wokół 1000 pracowników w miesiącach: marcu, lipcu i październiku. W zakresie zwolnień grupowych trudno doszukiwać się przesłanek wskazujących jednoznacznie na kryzysową sytuację, choć w 2020 r. widoczne było zachwianie równowagi i poważne obawy przedsiębiorców – zwłaszcza w miesiącach od marca do lipca. Choć dane o liczbie firm zapowiadających i realizujących zwolnienia w tym okresie mogły niepokoić, to należy zauważyć, że poziom ten nie był wyższy od sytuacji z okresu od lipca do października 2016 roku (wtedy jednak również zapowiedzi nie zostały zrealizowane w przewidywanej skali).

Wykres 8. Zwolnienia grupowe [osoby]



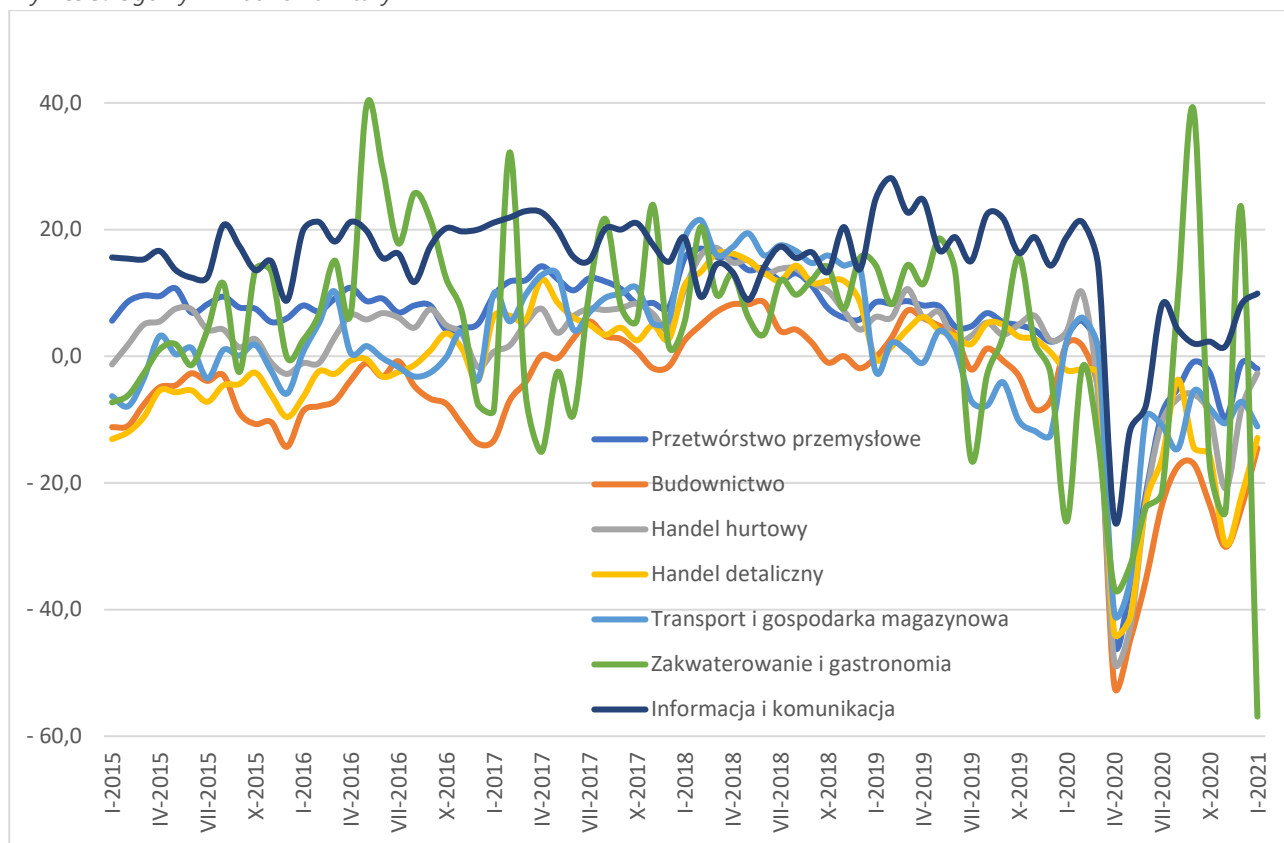
Opracowanie własne, dane WUP (I-2015 do XII-2020)

Podsumowując te dane można stwierdzić, że miesiące wiosenne i początek lata były bardzo nerwowe dla właścicieli przedsiębiorstw, przepełnione obawami o przyszłość. Stąd wyższa skłonność do deklarowania gorszej sytuacji i manifestowania jej w poziomach wynagrodzenia wypłacanego pracownikom czy wskazywaniem konieczności zwolnień grupowych. Gdy jednak miesiące letnie przyniosły wytchnienie, a społeczeństwo „oswoiło” się z nową sytuacją, okazało się, że kroki podejmowane w miesiącach poprzedzających niekoniecznie były w pełni uzasadnione sytuacją gospodarczą,

a gospodarka zaczęła powoli dryfować w kierunku normalności. Wiosenne zamrożenie gospodarki skutkowało zdecydowanym spadkiem aktywności w przemyśle województwa śląskiego oraz w branżach zamkniętych. Finalnie jednak, póki co, koszty tego zamrożenia na rynku pracy nie były wysokie. Przedsiębiorstwa likwidowały przede wszystkim najłatwiej płatne miejsca pracy tymczasowej oraz pracy osób młodych, które rezygnowały (tymczasowo ?) z aktywności zawodowej. Końcówka roku nie wskazywała na kryzys z wyjątkiem wyższych niż zazwyczaj deklaracji zwolnień grupowych w przedsiębiorstwach. Naturalnie sytuacja w wygląda różnie w różnych branżach, jedne branże (turystyka, gastronomia, instytucje kultury) ucierpiały bardziej, inne – mniej.

W tym czasie wskaźniki koniunktury w regionie kształtowane były przez dynamikę pandemii i wprowadzania kolejnych ograniczeń (wykres 9.). Zachowywały się dość podobnie do wskaźników ogólnopolskich (głęboki spadek wiosną i mniejszy, praktycznie niewidoczny w przemyśle, jesienią). W styczniu br. obserwowano dalszą umiarkowaną poprawę m/m w części branż. Przykładowo, w budownictwie odnotowano wzrost z -23,9 do -14,5, w handlu hurtowym – z -8,3 do -2,7, w handlu detalicznym – z -22,1 do -12,9. Niewielkie spadki wskaźników koniunktury odnotowano w przetwórstwie przemysłowym (do poziomu -2,0) oraz transporcie i gospodarce magazynowej (do poziomu -11,1). Jednak w dalszym ciągu komponenty wyprzedzające wskaźników są niższe od komponentów bieżących, co sugeruje utrzymującą się daleko idącą niepewność wśród przedsiębiorców. Można przypuszczać, że trendy dotyczące rynku pracy oraz koniunktury będą w nadchodzących miesiącach w dużym stopniu determinowane trendami ogólnopolskimi i światowymi, w szczególnością tempem i skutecznością programu szczepień. Kołem zamachowym gospodarki powinien pozostać przemysł, który funkcjonuje obecnie praktycznie bez większych zakłóceń, wspierany przez słabą złotówkę oraz, prawdopodobnie, chęć skracania globalnych łańcuchów dostaw przez odbiorców z Europy Zachodniej.

Wykres 9. Ogólny klimat koniunktury



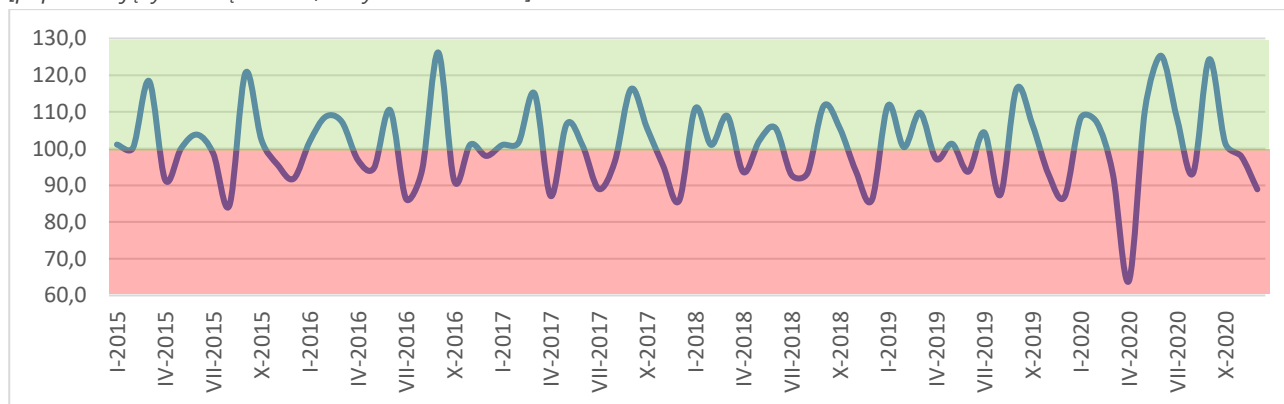
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do I-2021)

Rok 2020 przyniósł w Polsce spadek produkcji sprzedanej r/r o 1%. Rozkładał się on jednak nierównomiernie w skali kraju. Najwyższy przyrost odnotowało województwo podlaskie (+5,7%), największy spadek (-15,5%) stwierdzono dla województwa warmińsko-mazurskiego. Województwo śląskie znalazło się tuż za nim odnotowując znaczący spadek o 9,2%. Gdyby założyć, że w sytuacji braku pandemii w 2020 r. produkcja wzrosłaby w takim samym stopniu jak w 2019 r. (o 3,6%), to zmniejszenie produkcji w regionie na skutek pandemii można ocenić na około 32 mld zł. Główny spadek miał miejsce w czasie przestoi związanych z wiosennym zamrożeniem gospodarki. Choć przeciętna wydajność (rozumiana jako relacja

zatrudnienia do sprzedaży) w skali kraju uległa poprawie o 0,9%, to województwo śląskie znalazło się na ostatnim miejscu, ze spadkiem o 5,5%. Najwyższy przyrost wydajności nastąpił dla województwa zachodniopomorskiego i wyniósł 8,2%. Obecnie obserwowane jest bardzo wyraźne ożywienie aktywności w przemyśle. Jednak prawdopodobnie ożywienie w województwie śląskim nie jest na tyle silne, aby pozwoliło w przyszłym roku nadgonić straty w stosunku do wyniku ogólnopolskiego. Sprzedaż detaliczna wzrosła w województwie śląskim o 4,1% w skali roku i był to trzeci wynik w całej Polsce zaraz po województwie wielkopolskim (+6,3%) i łódzkim (+4,8%), wyraźnie lepszy od wyniku ogólnopolskiego (-2,6%). Wyniku tego nie da się jednoznacznie wyjaśnić. Z pewnością po części jest to efekt struktury demograficznej z przewagą osób starszych, których dochody mimo pandemii pozostały stabilne (emerytury, w tym dodatkowe świadczenia emerytalne) oraz struktury rynku pracy (ze względu na duży udział przemysłu, nie aż tak obciążonego efektem sezonowości i pracy tymczasowej).

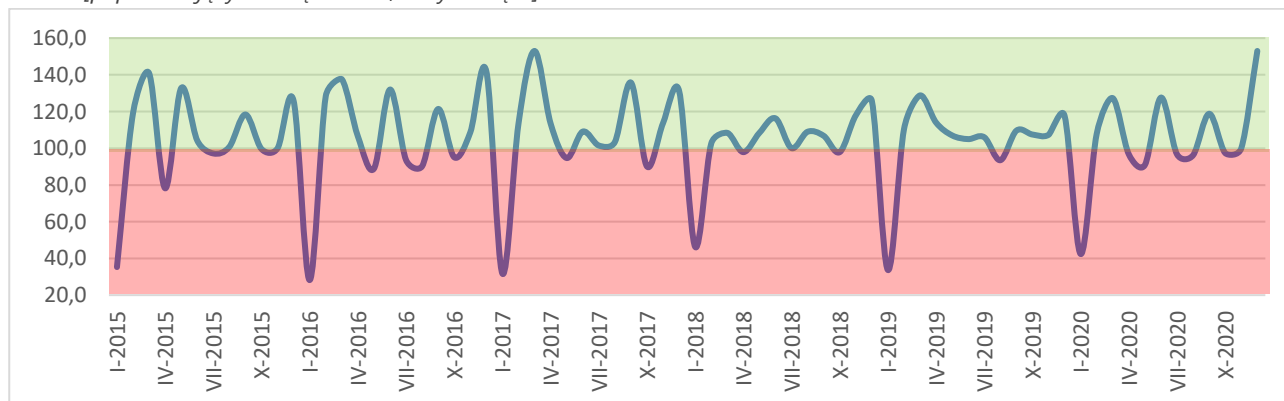
W końcówce roku produkcja sprzedana przemysłu w regionie co prawda spadła (o 11,1% w grudniu 2020 r. w porównaniu do listopada) ale jest to efekt sezonowy, gdyż w ujęciu rocznym była wyższa o 6% od poziomu z grudnia 2019 r. Wynik ten wskazuje na kontynuację wyraźnego trendu odbudowy (lub nawet ekspansji) sektora przemysłowego po wiosennym zamrożeniu. Należy jednak zauważyć, że wyniki przemysłu dla całej Polski były w grudniu 2020 r. wyraźnie lepsze niż dla województwa śląskiego. M/m produkcja spadła jedynie o 4,4%, natomiast r/r odnotowano wzrost o 11,2%. Grudzień 2020 r. przyniósł znaczne wzrosty w produkcji budowlano-montażowej (53% m/m, 7,6% r/r). Należy jednak zauważyć, że zmiany cen podstawowych dla branży budowlanej produktów odnotowują w ostatnich miesiącach dwucyfrowe wzrosty, co zapewne istotnie determinuje zmiany omawianego parametru, podawanego w cenach bieżących. W grudniu 2020 r. o ponad 15% wzrosła wartość sprzedaży detalicznej, co nie zaskakuje mając na uwadze okres świąteczny. Jednak w układzie r/r sprzedano w grudniu 2020 r. towary o wartości o 10,2% większej niż przed rokiem, co nie tylko przekracza potencjalną korektę o inflację, ale również jest znacząco odległą wartością od przeciętnej krajowej (w całej Polsce odnotowano spadek o 0,8%).

Wykres 10. Dynamika m/m produkcji sprzedanej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny stałe z 2015 r.]



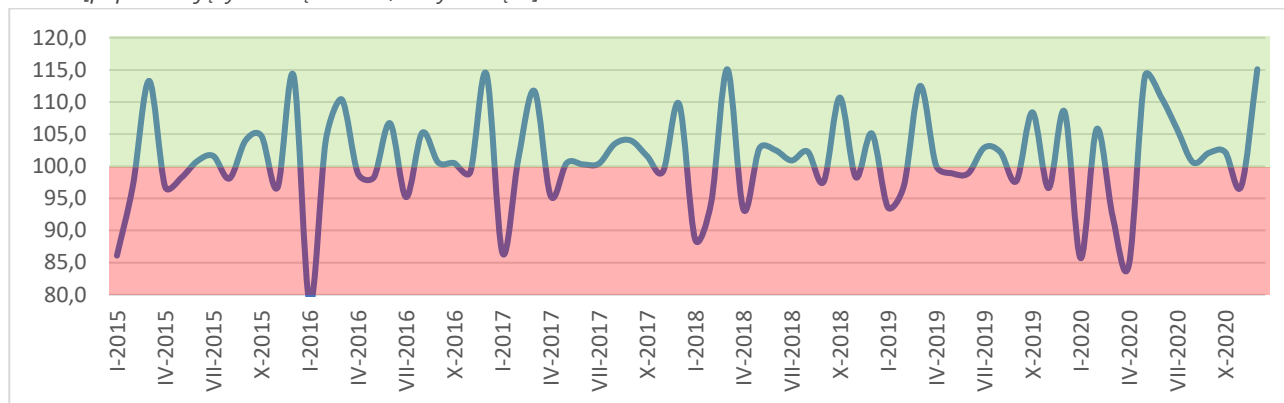
Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

Wykres 11. Dynamika m/m produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

Wykres 12. Dynamika m/m sprzedaży detalicznej towarów w przedsiębiorstwach, w których liczba pracujących przekracza 9 osób [poprzedzający miesiąc = 100, ceny bieżące]



Opracowanie własne, dane GUS (I-2015 do XII-2020)

W 2020 r. pandemia koronawirusa nie zahamowała procesów inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym mierzonych liczbą mieszkań oddanych do użytkowania. Według danych GUS w 2020 roku oddano do użytkowania w województwie śląskim 18 283 mieszkania, tj. o 30,7% więcej niż przed rokiem. Dynamika wzrostu budownictwa mieszkaniowego w województwie śląskim była znacząco wyższa od dynamiki dla Polski (+7%), jednakże w 2020 r. (podobnie w 2019 r.) efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego mierzone na 1 000 mieszkańców były w województwie śląskim niższe niż w Polsce, gdyż wybudowano jedynie średnio 4 mieszkania na 1 000 mieszkańców, podczas gdy wskaźnik dla Polski wyniósł 5,8 mieszkania na 1 000 mieszkańców. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, iż w województwie śląskim jest wyższy poziom nasycenia w mieszkania na 1 000 mieszkańców (400) niż ogółem w Polsce (392). Rozpatrując efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego na poziomie powiatów należy zauważyć, iż w 2020 r. były one wyższe w 11 z 17 powiatów ziemskich oraz w 12 z 19 powiatów grodzkich. Największa dynamika r/r w powiatach ziemskich wystąpiła w powiecie bieruńsko-lędzkim (+72% przy wskaźniku 4,3 wybudowane mieszkania na 1000 mieszkańców), raciborskim (+56% przy wskaźniku jedynie 1,7), gliwickim (+46% przy wskaźniku 4,8), lublinieckim (+40% przy wskaźniku 3,6), natomiast w powiatach grodzkich intensyfikacja działalności budowlanej w szczególności dotyczyła Świętochłowic (+386% przy wskaźniku jedynie 2,8), Katowic (+156% przy wskaźniku 11,8), Tychów (+79% przy wskaźniku 6,7), Żor (+77% przy wskaźniku 11,2), Bytomia (+72% przy wskaźniku jedynie 1,1), Dąbrowy Górniczej (+62% przy wskaźniku 3,4), Gliwic (+60% przy wskaźniku 7,1), Bielska-Białej (+53% przy wskaźniku 6,2), Rudy Śląskiej (+31% przy wskaźniku jedynie 1,8). W wielu powiatach ziemskich (12 z 17) pomimo często wysokiej dynamiki liczby mieszkań oddanych do użytkowania rok do roku, efekty rzeczowe na 1 000 mieszkańców były znacząco niższe od średniej dla województwa śląskiego (będzińskim, bielskim, częstochowskim, kłobuckim, lublinieckim, myszkowskim, pszczyńskim, raciborskim, rybnickim, wodzisławskim, zawierciańskim, żywieckim). Podobne zjawisko dotyczyło wielu (13 z 19) powiatów grodzkich (Bytomia, Chorzowa, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Jastrzębia – Zdroju, Jaworzna, Piekar Śląskich, Rudy Śląskiej, Rybnika, Siemianowic Śląskich, Sosnowca, Świętochłowic, Zabrze). Wysoka intensyfikacja budownictwa mieszkaniowego na 1 000 mieszkańców (równa lub wyższa od średniej dla Polski) miała miejsce jedynie w 6 powiatach: mikołowskim (5,8), Bielsku-Białej (6,2), Tychach (6,7), Gliwicach (7,1), a w szczególności w Żorach (11,2 – głównie dzięki zwiększonej aktywności firm deweloperskich i budownictwu komunalnemu) i Katowicach (11,8 – dzięki rekordowej aktywności firm deweloperskich). Według szacunków, na koniec 2020 roku w powiatach ziemskich najwyższy wskaźnik liczby mieszkań w zasobie mieszkaniowym przypadający na 1 000 mieszkańców miał miejsce w powiecie zawierciańskim (412) oraz będzińskim (422), a najniższy w powiecie pszczyńskim (300), bielskim (312), bieruńsko-lędzkim (320), wodzisławskim (321), kłobuckim (323). W przypadku powiatów grodzkich najlepsza sytuacja mieszkaniowa mierzona tym wskaźnikiem występuje w Katowicach (512), Chorzowie (500), Siemianowicach Śląskich (471), Sosnowcu (466), Świętochłowicach (462), Częstochowie (457), Gliwicach (456), a najniższe wskaźniki cechują sektor mieszkaniowy w Żorach (348), Rybniku (357), Jastrzębiu-Zdroju (367), Jaworznie (391), Mysłowicach (397). Szczegóły znajdują się w tabeli 1.

W 2020 roku budownictwo mieszkaniowe realizowane było w województwie śląskim, podobnie jak w Polsce, choć przy niższym udziale w budownictwie ogółem, głównie przez firmy deweloperskie (53,9%), które realizowały procesy inwestycyjne w szczególności na sprzedaż. Zauważalny był duży przyrost efektów rzeczowych budownictwa deweloperskiego z 6172 mieszkań oddanych do użytkowania w 2019 r. do 9849 mieszkań w 2020 r. (+60%). Szczególnie

Tabela 1. Zasób mieszkaniowy i budownictwo mieszkaniowe w woj. śląskim w latach 2019-2020

Wyszczególnienie	Budownictwo mieszkaniowe					Zasób mieszkaniowy			
	ogółem			na 1000 mieszkańców		ogółem		na 1000 mieszkańców	
	2019	2020	Dynamika 2019 = 100	2019	2020	2019	2020**	2019	2020*
POLSKA	207 425	221 978	107,0	5,4	5,8	14 812 774	15 034 752	386	392
ŚLĄSKIE	13 987	18 283	130,7	3,1	4,0	1 786 677	1 804 960	396	400
Powiat będziński	453	322	71,1	3,1	2,2	62 123	62 445	420	422
Powiat bielski	542	604	111,4	3,3	3,6	51 213	51 817	309	312
Powiat cieszyński	600	737	122,8	3,4	4,1	62 566	63 303	351	355
Powiat częstochowski	496	513	103,4	3,7	3,8	47 767	48 280	355	359
Powiat gliwicki	383	559	146,0	3,3	4,8	39 348	39 907	341	345
Powiat kłobucki	195	175	89,7	2,3	2,1	27 235	27 410	322	324
Powiat lubliniecki	199	279	140,2	2,6	3,6	25 828	26 107	338	341
Powiat mikołowski	479	574	119,8	4,9	5,8	34 720	35 294	351	357
Powiat myszkowski	159	146	91,8	2,2	2,1	27 198	27 344	384	386
Powiat pszczyński	457	424	92,8	4,1	3,8	33 074	33 498	297	300
Powiat raciborski	119	186	156,3	1,1	1,7	36 196	36 382	335	336
Powiat rybnicki	222	270	121,6	2,8	3,5	24 994	25 264	320	323
Powiat tarnogórski	795	775	97,5	5,7	5,5	51 095	51 870	364	369
Powiat bieruńsko-lędzki	150	258	172,0	2,5	4,3	18 864	19 122	316	320
Powiat wodzisławski	316	377	119,3	2,0	2,4	50 048	50 425	319	321
Powiat zawierciański	226	217	96,0	1,9	1,8	48 219	48 436	410	412
Powiat żywiecki	550	577	104,9	3,6	3,8	52 315	52 892	343	346
Powiat m.Bielsko-Biała	693	1 063	153,4	4,1	6,2	72 094	73 157	422	429
Powiat m.Bytom	106	182	171,7	0,6	1,1	73 627	73 809	446	447
Powiat m.Chorzów	425	253	59,5	3,9	2,3	53 700	53 953	498	500
Powiat m.Częstochowa	630	588	93,3	2,8	2,7	100 200	100 788	455	457
Powiat m.Dąbrowa Górnicza	250	405	162,0	2,1	3,4	50 700	51 105	425	428
Powiat m.Gliwice	792	1 267	160,0	4,4	7,1	80 142	81 409	449	456
Powiat m.Jastrzębie-Zdrój	150	117	78,0	1,7	1,3	32 412	32 529	365	367
Powiat m.Jaworzno	303	223	73,6	3,3	2,4	35 405	35 628	389	391
Powiat m.Katowice	1 344	3 451	256,8	4,6	11,8	146 387	149 838	500	512
Powiat m.Mysłowice	381	301	79,0	5,1	4,0	29 324	29 625	393	397
Powiat m.Piekary Śląskie	95	85	89,5	1,7	1,5	22 384	22 469	407	408
Powiat m.Ruda Śląska	193	253	131,1	1,4	1,8	58 723	58 976	428	429
Powiat m.Rybnik	491	429	87,4	3,5	3,1	48 940	49 369	354	357
Powiat m.Siemianowice Śl.	169	192	113,6	2,5	2,9	31 308	31 500	468	471
Powiat m.Sosnowiec	398	432	108,5	2,0	2,2	92 739	93 171	464	466
Powiat m.Świętochłowice	29	141	486,2	0,6	2,8	22 774	22 915	460	462
Powiat m.Tychy	476	856	179,8	3,7	6,7	51 165	52 021	401	408
Powiat m.Zabrze	326	350	107,4	1,9	2,0	70 832	71 182	411	413
Powiat m.Żory	395	702	177,7	6,3	11,2	21 018	21 720	336	348

*szacunek – przyjęto zasób na 1000 mieszkańców w 2020 roku jako zasób mieszkaniowy na koniec 2019 roku powiększony o efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego w 2020 roku oraz liczbę ludności według stanu na koniec 2019 roku

**szacunek – przyjęto liczbę mieszkań w zasobie na koniec 2020 roku jako zasób mieszkaniowy według stanu na koniec 2019 roku powiększony o efekty rzeczowe budownictwa mieszkaniowego w 2020 roku (bez uwzględnienia ewentualnych wyburzeń oraz zmiany przeznaczenia nieruchomości)

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS [dostęp: 9.02.2021].

wysoki udział budownictwa realizowanego przez deweloperów w budownictwie ogółem widoczny był w 2020 roku w powiatach grodzkich, tj.: Katowicach (94,2%), Gliwicach (90,8%), Chorzowie (86,2%), Świętochłowicach (85,8%), Tychach (81,5%), Bielsku-Białej (81,1%), Sosnowcu (80,1%), Siemianowicach Śląskich (75,0%). Niewielki udział w strukturze inwestorskiej mieli deweloperzy w Jastrzębiu-Zdroju (9,4%), Rudzie Śląskiej (13,8%), Jaworznie (17,0%), Żorach (3,6%) oraz w powiatach ziemskich (od 0% w powiecie kłobuckim do 36,4% w powiecie mikołowskim). W powiatach ziemskich największa dynamika r/r inwestycji deweloperskich w 2020 r. miała miejsce w powiecie raciborskim (+1375% ale przy niewielkiej skali efektów rzeczowych), bieruńsko-łędzińskim (+145% przy niewielkiej skali efektów rzeczowych), częstochowskim (+136% przy niewielkiej skali efektów rzeczowych), mikołowskim (+135%), lublinieckim (+132%) oraz cieszyńskim (+72%). W powiatach grodzkich największą dynamikę zanotowano w Świętochłowicach (+404%), Żorach (+314%), Katowicach (+162%), Tychach (+127%), Dąbrowie Górniczej (+144%), Rudzie Śląskiej (+119% przy niewielkiej skali efektów rzeczowych), Bielsku-Białej (+76%), Zabrzcu (+71%), Gliwicach (+68%). W ujęciu liczbowym najwięcej mieszkań deweloperzy wybudowali w Katowicach (3 251), Gliwicach (1 151), Bielsku-Białej (862) i Tychach (698). Niewielką liczbę mieszkań deweloperzy oddali do użytkowania w Jastrzębiu-Zdroju (11), Rudzie Śląskiej (35), Jaworznie (38), Piekarach Śląskich (45) i Bytomiu (79).

Budownictwo indywidualne dominuje w strukturze inwestorskiej we wszystkich powiatach ziemskich, a także w Jaworznie, Rudzie Śląskiej i Jastrzębiu Zdroju. W powiatach ziemskich największa dynamika r/r budownictwa indywidualnego w 2020 r. miała miejsce w powiatach: bieruńsko-łędzińskim, rybnickim, gliwickim, lublinieckim, wodzisławskim. W powiatach grodzkich wysoką dynamikę zanotowano (przy niewielkich efektach rzeczowych) w Świętochłowicach, Siemianowicach Śląskich oraz Bytomiu, a także (przy znacząco większych efektach rzeczowych) w Rudzie Śląskiej i w Żorach. W 2020 r. oddano do użytkowania 308 mieszkań komunalnych (wobec 221 w 2019 roku), co stanowiło jedynie 1,7% ogółu wybudowanych mieszkań. Mieszkania komunalne wybudowano tylko w 4 powiatach: pszczyńskim, tarnogórskim, Bytomiu i Żorach. W ramach społecznego budownictwa czynszowego w 2020 r. wybudowano 248 mieszkań (wobec 172 w 2019 r.), co stanowiło 1,4% ogółu wybudowanych mieszkań. Mieszkania na wynajem dla osób o średnich dochodach (wybudowane w głównej mierze przez spółki Towarzystw Budownictwa Społecznego) trafiły na rynek mieszkaniowy w Zabrzcu, powiecie gliwickim, Jaworznie oraz w Katowicach. Ponadto w 2020 r. wybudowano również 260 mieszkań przeznaczonych na wynajem poza formułą SBC (wobec 219 w 2019 roku), co stanowiło 1,4% ogółu wybudowanych mieszkań. Mieszkania te trafiły na rynek mieszkaniowy w: Sosnowcu, powiecie wodzisławskim, Zabrzcu, powiecie mikołowskim, Chorzowie, Świętochłowicach, Gliwicach, powiecie lublinieckim, Częstochowie, Żorach i powiecie raciborskim. W ramach budownictwa spółdzielczego w 2020 roku zrealizowano jedynie 18 mieszkań w jednym mieście – w Siemianowicach Śląskich. Dla porównania, w 2019 roku nie zrealizowano żadnej inwestycji w tej formule inwestorskiej.

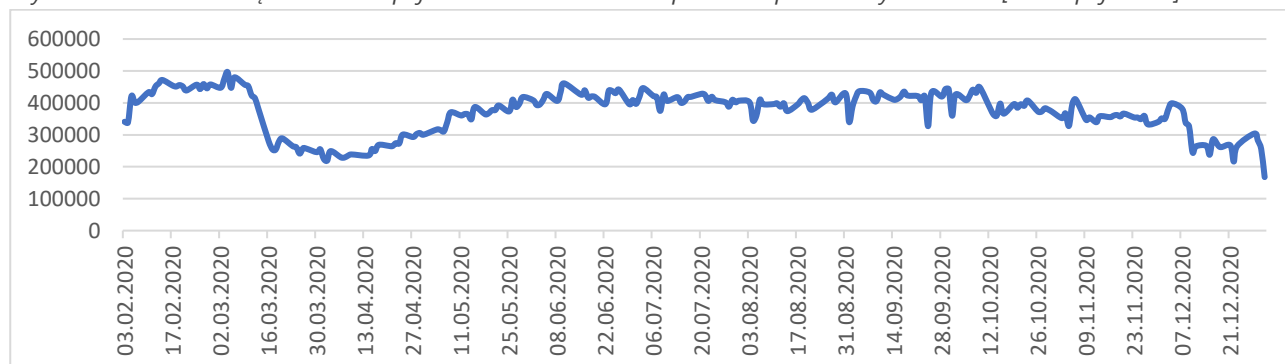
Optymizmem napawają dane statystyczne dla województwa śląskiego w zakresie liczby pozwoleń na budowę i zgłoszeń budowy mieszkań, gdyż w 2020 r. wydano aż o 17,9% więcej pozwoleń na budowę mieszkań oraz zgłoszeń budowy mieszkań w porównaniu do 2019 r. (w tym samym okresie w Polsce liczba ta zwiększyła się jedynie o 2,8%). W powiatach ziemskich największy przyrost udzielonych pozwoleń oraz dokonanych zgłoszeń zanotowano w powiatach: będzińskim, raciborskim, kłobuckim, częstochowskim, bieruńsko-łędzińskim, żywieckim, rybnickim i myszkowskim. W sumie w 2020 r. w 12 z 17 powiatów ziemskich zanotowano wyższą liczbę udzielonych pozwoleń i zgłoszeń na budowę mieszkań w porównaniu do poprzedzającego roku. Z kolei w powiatach grodzkich najwyższy przyrost liczby pozwoleń i zgłoszeń budowy mieszkań zarejestrowano w Piekarach Śląskich, Chorzowie, Jaworznie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Bytomiu, Sosnowcu, Katowicach. W sumie w 2020 r. w 14 z 19 powiatów grodzkich zanotowano wyższą liczbę udzielonych pozwoleń i zgłoszeń na budowę mieszkań względem 2019 r.

W 2020 r. w województwie śląskim rozpoczęto budowę 17 586 mieszkań, podczas gdy w 2019 r. rozpoczynane procesy inwestycyjne dotyczyły 17 776 mieszkań (spadek jedynie o 1,1% podczas gdy ogółem w Polsce spadek ten wynosi 5,7%). Za niewielką korektę liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto w 2020 roku odpowiadają inwestorzy indywidualni, którzy rozpoczęli o 0,9% mniej inwestycji niż w 2019 r., ale w tym samym czasie inwestorzy budujący na sprzedaż praktycznie utrzymali liczbę budowanych mieszkań (wzrost o 0,3%, podczas gdy ogółem w Polsce zanotowano spadek o 8,3%). Wzrost liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto zanotowano w 8 z 17 powiatów ziemskich oraz w 12 z 19 powiatów grodzkich. Z powiatów ziemskich największy przyrost wystąpił w powiecie raciborskim, kłobuckim, będzińskim, tarnogórskim, natomiast w powiatach grodzkich w: Sosnowcu, Piekarach Śląskich, Zabrzcu, Dąbrowie Górniczej, Częstochowie, Bielsku-Białej i Jaworznie.

Reasumując, w budownictwie mieszkaniowym w województwie śląskim w 2020 r. zanotowano rekordowe wskaźniki, zarówno w odniesieniu do liczby mieszkań oddawanych do użytkowania (+30,7% r/r), jak i pozwoleń wydanych na budowę mieszkań i zgłoszenia budowy (+17,9% r/r) oraz utrzymano wysoką liczbę mieszkań, których budowę rozpoczęto. W szczególności był to bardzo dobry rok pod względem osiągniętych efektów rzeczowych dla firm deweloperskich, które wybudowały w województwie śląskim o 59,6% więcej mieszkań niż rok wcześniej oraz uzyskały o 29,6% więcej pozwoleń na budowę mieszkań. Przyrost liczby pozwoleń na budowę mieszkań (głównie deweloperów) wynika z optymizmu deweloperów co do dalszego rozwoju rynku mieszkaniowego, tj. utrzymania się skali popytu na mieszkania z rynku pierwotnego. Wysoki popyt konsumpcyjny (zakup mieszkania na własne cele mieszkaniowe jako pierwsze mieszkanie lub chęć podwyższenia jakości zamieszkania) wsparty jest popytem inwestycyjnym, gdyż nadal rentowność z zakupu mieszkania na wynajem jest znacząco wyższa od rentowności lokat bankowych i obligacji (premia za ryzyko wynosi około 4%). Popyt zarówno konsumpcyjny, jak i inwestycyjny wzmacniany jest również historycznie niskim oprocentowaniem kredytów hipotecznych, co z jednej strony pozwala realizować gospodarstwom domowym potrzeby mieszkaniowe pomimo rosnących cen mieszkań, a z drugiej umożliwia inwestorom nabywającym mieszkanie na wynajem z udziałem kredytu wykorzystanie efektu dźwigni finansowej i podatkowej. Dodatkowo popyt mieszkaniowy w 2021 r. może zostać wzmocniony, projektowanym przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, instrumentem dopłat do zakupu mieszkania skierowanym do gospodarstw domowych, dla których cena stanowi istotną barierę w zakupie mieszkania. Ponadto wiele banków na przełomie stycznia i lutego 2021 r. podjęło decyzję o zwiększeniu dostępności kredytów hipotecznych poprzez obniżenie niezbędnego wkładu własnego kredytobiorcy z 20% do 10% ceny mieszkania. Niewielka aktywność samorządów terytorialnych oraz spółek Towarzystwo Budownictwa Społecznego w minionym roku wynikała natomiast z oczekiwania gmin i spółek na wejście w życie 5 marca 2021 roku ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, na mocy której zwiększono (z 35-45% do 80% kosztów przedsięwzięcia) finansowe wsparcie (z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego) inwestycji mieszkaniowych, w wyniku których powstaną lokale mieszkalne na wynajem, mieszkania chronione, noclegownie, schroniska dla bezdomnych, ogrzewalnie i tymczasowe pomieszczenia. W opinii wielu samorządowców rozpoczynanie pod koniec 2020 roku inwestycji budownictwa komunalnego przy niższym poziomie dopłat z BGK mogłoby wręcz być odebrane jako przejaw niegospodarności, w obliczu uchwalonych wyższych poziomów wsparcia dla tych projektów w 2021 roku. Podobnie było w przypadku inwestycji realizowanych przez towarzystwa budownictwa społecznego, które również oczekiwały na wejście w życie zwiększonej bezzwrotnej dotacji z BGK z 20% do 35% na przedsięwzięcia polegające na tworzeniu lokali mieszkalnych na wynajem na podstawie zawartej umowy z gminą. Należy zatem spodziewać się znaczącego wzrostu liczby pozwoleń na budowę mieszkań oraz rozpoczętych inwestycji realizowanych przez gminy oraz w ramach społecznego budownictwa czynszowego w 2021 roku, a tym samym liczby mieszkań oddawanych do użytkowania w tych formułach w 2022 i 2023 roku.

Koniec roku pozwala także na szersze spojrzenie na mobilność w okresie pandemii. Przytoczone w niniejszej części raportu dane pochodzą jak zawsze z systemu KISMIA (Katowicki Inteligentny System Monitoringu i Analizy). Dane obejmują ruch drogowy w 10 punktach objętych monitoringiem, zlokalizowanych przy głównych arteriach Katowic (w tym na ważnych drogach dojazdowych obsługujących ruch dowozowy w układzie międzygminnym). Pomimo iż, głównym zadaniem systemu nie jest pomiar poziomu ruchu, agregacja danych w dłuższym okresie czasu (jak w tym przypadku) pozwala na wykorzystanie ich do celów analitycznych. Na wykresie 13. przedstawiono, jak kształtowała się łączna liczba pojazdów zarejestrowana przez system w okresie od 01.02.2020 – 31.12.2020. Mając na uwadze przejrzystość danych, zaprezentowano pomiary wyłącznie dla dni roboczych (z pominięciem weekendów i świąt).

Wykres 13. Dobbwe natężenie ruchu pojazdów w dni robocze w punktach pomiarowych KISMIA [liczba pojazdów]

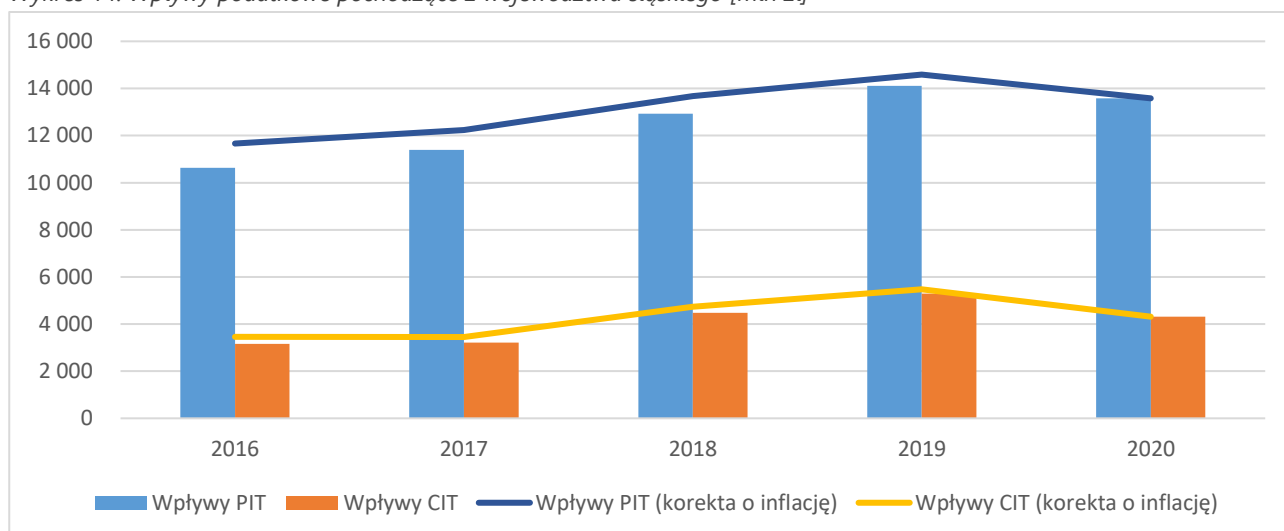


Opracowanie własne, dane Urzędu Miasta Katowice (Katowickiego Inteligentnego Systemu Monitoringu i Analizy)

Punktem odniesienia dla analiz prowadzonych w minionym roku jest czas od 1 lutego do 11 marca 2020 r. Okres ten nie był obciążony skutkami działań związanych z ograniczaniem rozprzestrzeniania się zakażeń koronawirusem. Był to również czas relatywnie normalnego poziomu mobilności mieszkańców regionu. W tym okresie referencyjnym, ruch kształtował się na poziomie ok. 440 tys. pojazdów na dobę (zarejestrowanych przez system monitoringu). Wprowadzone 12 marca 2020 r. zamrożenie gospodarki trwające do ok. 29 maja, w sposób naturalny wpłynęło na zakres przemieszczania się mieszkańców regionu. Upowszechnienie zdalnego modelu kształcenia oraz pracy wpłynęło na ograniczenie poziomu obligatoryjnych potrzeb transportowych. Dodatkowo ograniczone zostały też potrzeby wynikające z formy spędzania wolnego czasu, co wynikało z ograniczenia działalności galerii handlowych, instytucji kultury, rozrywki i rekreacji. Okres ten charakteryzował się spadkiem ruchu pojazdów o ok. 31%, to jest do poziomu ok. 305 tys. pojazdów na dobę. Istotne odbicie odnotowano w czerwcu, do poziomu ok. 420 tys. pojazdów na dobę, co stanowiło 95% wartości okresu referencyjnego. W następnej kolejności można wyróżnić miesiące wakacyjne: lipiec i sierpień. Standardowo okres ten powinien charakteryzować się zmniejszeniem poziomu mobilności w układzie miejskim ze względu na okres urlopowy. Jednak w analizowanym przypadku, w porównaniu do okresu referencyjnego spadek ruchu pojazdów wyniósł zaledwie 8%. Sytuacja ta mogła być spowodowana ograniczeniem wyjazdów turystycznych oraz zmianami w planach urlopowych wywołanych pandemią. Niewykluczone jest także, że wystąpił efekt wzmożonego popytu na lokalne przemieszczenia rekompensujący wcześniejsze ograniczenia mobilności spowodowane restrykcjami. Kolejnym wyróżnionym w analizach okresem jest 01.09-17.10.2020 r. Był to czas relatywnie normalnego ruchu przy niskim poziomie obostrzeń rządowych dotyczących przemieszczania się mieszkańców. Odnotowano wtedy średni dobowy ruch pojazdów na poziomie ok. 409 tys., co stanowiło 93% wartości sprzed marcowego zamrożenia. W kolejnych okresach ponownie nasiliły się obostrzenia rządowe wpływające na zachowania transportowe mieszkańców. Listopad przyniósł kilka istotnych prawnych i organizacyjnych restrykcji w zakresie funkcjonowania gospodarki i szkolnictwa. W tym wprowadzono: przejście na system zdalnego nauczania w klasach 1-3 oraz zamknięcie galerii handlowych, co niewątpliwie mogło wywrzeć wpływ na przemieszczenia mieszkańców. Spowodowało to spadek poziomu ruchu samochodowego do poziomu ok. 357 tys. pojazdów na dobę (tj. ok. 81% okresu referencyjnego). W grudniu analizowany poziom ruchu spadł jeszcze bardziej (do wartości ok. 292 tys. pojazdów na dobę), co stanowi najmocniejszy spadek w okresie od 12 marca 2020 r. Oczywiście grudzień jest specyficzny pod względem zachowań transportowych, co wynika z okresu świątecznego. Pomimo iż analiza opiera się wyłącznie na dniach roboczych to prawdopodobnym jest wzmożone korzystanie z dni urlopowych w tym czasie. Złożoność procesów gospodarczych nie uprawnia do postawienia prostego założenia, że poziom koniunktury gospodarczej jest wprost proporcjonalny do poziomu mobilności, mierzonego w tym przypadku liczbą pojazdów zarejestrowanych przez miejski system monitoringu drogowego. Natomiast niewątpliwie wskaźnik ten wychwytuje reakcje mieszkańców regionu (mieszkających, pracujących lub przejeżdżających przez Katowice) oraz pośrednio reakcje rynku pracy na sytuację gospodarczą i w zakresie regulacji prawnych wynikających z wprowadzanych obostrzeń. Doświadczenia minionego roku pokazują, że gospodarka regionu relatywnie dobrze poradziła sobie ze spowolnieniem gospodarczym będącym skutkiem pandemii. Pokazuje to również olbrzymi potencjał regionu w zakresie szerokokorozumianej cyfryzacji. Spadek ruchu pojazdów o ok. 1/3 odbył się przy utrzymaniu relatywnie dobrej kondycji gospodarczej, a spadek o 10% w okresie wrzesień-listopad pozwolił na w miarę normalne funkcjonowanie gospodarki i mieszkańców w nowych warunkach. Pokazuje to dużą zdolność mieszkańców i gospodarki regionu do adaptacji do nowych warunków.

Jednak wszystkie omawiane powyżej zmiany, zarówno niekorzystne jak i te pozwalające wierzyć w dużą zdolność gospodarki do przetrwania sytuacji pandemicznej, przekładają się negatywnie na przychody podatkowe. Rok 2020 charakteryzował się wyhamowaniem dotychczas rosnących wpływów podatkowych pochodzących z województwa śląskiego (wykres 14.). Wartość PIT w porównaniu do roku 2019 spadła o ok. 3,7%, kształtując się na poziomie 13,582 mld zł (co w wartościach nominalnych oznacza spadek r/r o ok. 526 mln zł). Pomimo tego warto odnotować, że wpływy z PIT w 2020 r. były (w cenach bieżących) wyższe niż w 2018 r. (również mimo obniżenia obciążeń podatkiem dochodowym). Korekty inflacyjne nakazywałyby jednak traktować dochody z PIT z lat 2018 i 2020 podobnie. W ogólnym obrazie, na ten moment skutki pandemii w zakresie rynku pracy nie są aż tak bolesne. Pracodawcy w większości postanowili utrzymać poziom zatrudnienia i wynagradzania. Stąd PIT utrzymuje się na relatywnie wysokim poziomie. Z kolei, wartość wpływów CIT spadła w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. o ok. 18,6% do poziomu 4,309 mld zł (co stanowi spadek o ok. 987 mln zł). Ponownie można w tej sytuacji mówić o powrocie do poziomu z 2018 r. Zmniejszenie wpływów z CIT świadczy o pogarszających się wynikach finansowych przedsiębiorstw zlokalizowanych w województwie śląskim (wg. analizowanych wcześniej danych REGON liczba podmiotów utrzymuje się w latach 2019-2020 na relatywnie podobnym poziomie).

Wykres 14. Wpływy podatkowe pochodzące z województwa śląskiego [mln zł]

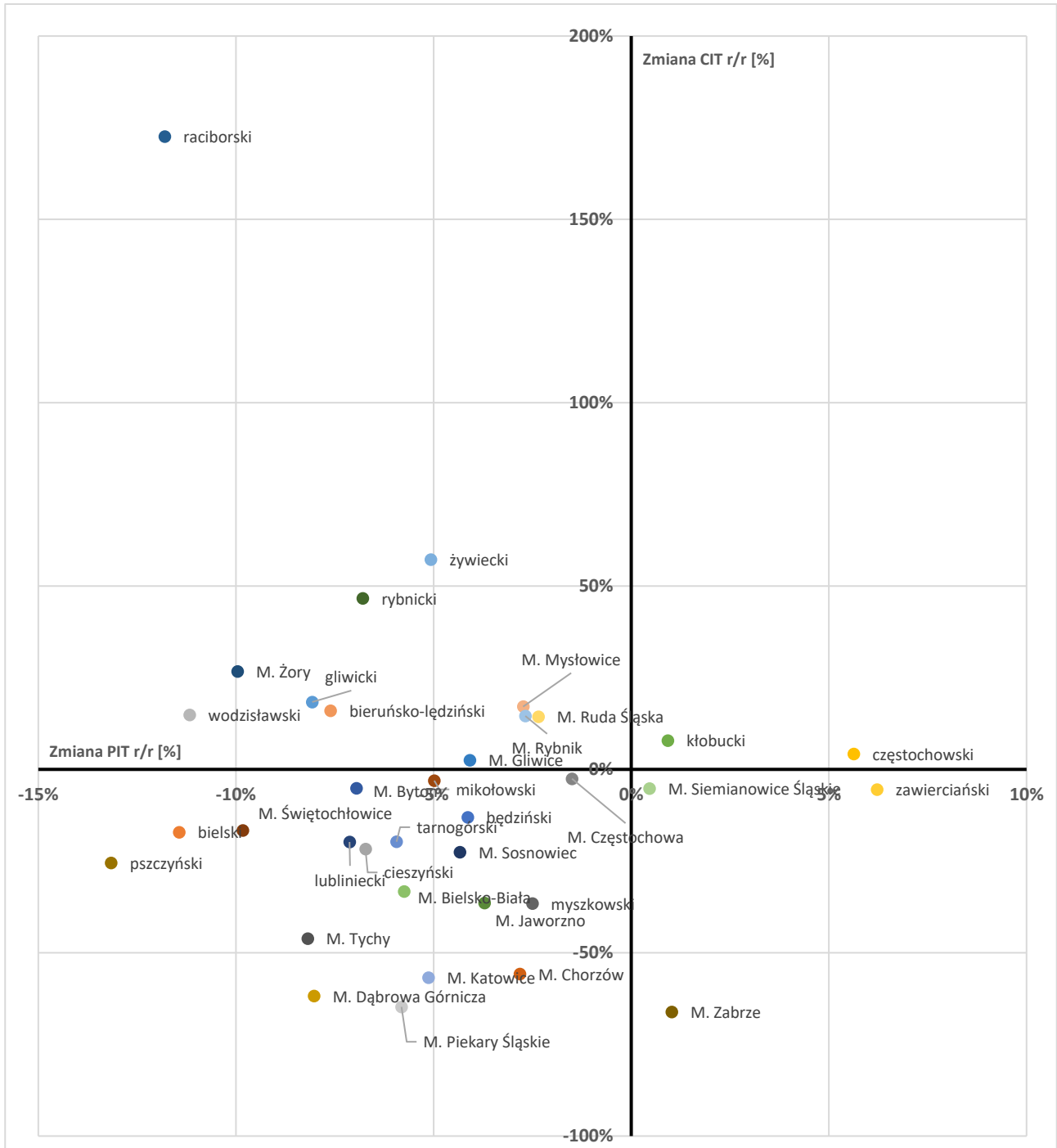


Opracowanie własne, dane Ministerstwa Finansów

Zmiany poziomu wpływów z PIT i CIT są zróżnicowane w skali województwa (wykres 15.). W układzie powiatowym w zakresie zmiany poziomu wpływów z PIT r/r w latach 2019-2020 (w cenach bieżących) zdecydowana większość powiatów wykazuje wartości ujemne. Najwyższe spadki odnotowano w: powiecie pszczyńskim (-13,16%), Jastrzębiu-Zdroju (-12,14%), powiecie raciborskim (-11,80%), powiecie bielskim (-11,44%) i powiecie wodzisławskim (-11,17%). Natomiast wzrosty wpływów wystąpiły w przypadku pięciu jednostek: powiatu zawierciańskiego (+6,21%), powiatu częstochowskiego (+5,62%), Zabrze (+1,03%), powiatu kłobuckiego (+0,92%) oraz Siemianowic Śląskich (0,46%). Pozostałe powiaty i miasta na prawach powiatu odnotowały spadki PIT w skali do -10%. W grupie tzw. powiatów ziemskich, w zakresie wpływów z PIT odnotowano spadek rok do roku o ok. -5,91%, natomiast w grupie miast na prawach powiatu spadek ten wyniósł ok. -3,9%. Zmiany w wielkości wpływów z podatku CIT są o wiele bardziej zróżnicowane, a ich stabilność jest o wiele mniejsza niż w przypadku PIT. M.in. wahania CIT i konieczność zachowania tajemnicy statystycznej sprawiły, że w analizie pominięte zostało Jastrzębie-Zdrój. Największe spadki CIT odnotowano w miastach: Zabrze (-66,17%), Piekary Śląskie (-64,77%), Dąbrowa Górnicza (-61,79%), Katowice (-61,79%) i Chorzów (-55,81%). Z kolei, najwyższe wzrosty wpływów wykazano w: powiecie raciborskim (+172,59%), powiecie żywieckim (+57,21%), powiecie rybnickim (+46,61%), Żorach (+26,70%) oraz powiecie gliwickim (+18,38%). W grupie tzw. powiatów ziemskich, w zakresie wpływów z CIT odnotowano wzrost r/r o ok. 9,81%, natomiast w grupie miast na prawach powiatu wystąpił spadek na poziomie -42,91%. Można stwierdzić, że spowolnienie gospodarcze w pierwszej kolejności uderzyło w podmioty zlokalizowane w dużych ośrodkach miejskich, natomiast jak na razie oszczędziło mniejsze miejscowości. Zapewne jest to pochodną omawianego wcześniej spadku produkcji przemysłowej, ulokowanej głównie na obszarach miejskich.

Dane podatkowe wskazują, że spowolnienie gospodarcze wywołane pandemią (choć lista czynników może być dłuższa) w pierwszej kolejności uderzyło w 2020 r. w przedsiębiorców, pogarszając średnią rentowność ich działalności. Pracodawcy próbują utrzymać zatrudnienie, co jak na razie im się udaje. Niestety w przypadku pogłębiającej się recesji zasoby finansowe, już i tak mocno doświadczonych sytuacją kryzysową przedsiębiorców ulegną dalszemu pomniejszeniu, a to już niewątpliwie odbije się na rynku pracy, o wiele bardziej niż pokazują to dotychczasowe dane. Ponadto spadające wpływy podatkowe odbiją się również na budżetach gmin, ograniczając ich zasoby w walce ze skutkami społecznymi i gospodarczymi pandemii oraz redukując zdolność do podnoszenia bądź utrzymywania dotychczasowego standardu świadczonych usług publicznych. Prawdopodobnie 2021 r. będzie tym, w którym skutki pandemii koronawirusa widoczne będą wyraźniej niż w roku 2020. Należy mieć nadzieję, że upowszechnienie szczepień pozwoli relatywnie sprawnie wracać do normalności w gospodarce globalnej, przy jednoczesnym utrzymaniu zdolności gospodarki regionalnej do szybkiego odtwarzania się po krytycznych sytuacjach związanych z zamrażaniem funkcjonowania branż lub przerwami w łańcuchach dostaw.

Wykres 15. Zmiany wpływów podatkowych 2019-2020 pochodzących z województwa śląskiego w układzie powiatowym



Opracowanie własne, dane Ministerstwa Finansów

Materiał opracowano w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W komentarzach wykorzystywane są dane Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Statystycznego w Katowicach, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, Ministerstwa Finansów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Miasta Katowice i Google. Komentarze zostały sformułowane przez zespół ekspercki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach w składzie: dr hab. Jan Acedański, dr Marcin Baron (koordynator), dr Radosław Cyran, dr Piotr Dąbrowski, dr Bartłomiej Gabryś, dr Piotr Gibas, dr hab. Tomasz Ingram, prof. UE, dr Grzegorz Krawczyk. W dokumencie przedstawiono poglądy autorów i nie powinien on być traktowany jako stanowisko żadnej z wymienianych w tekście instytucji. W przypadku cytowania, prosimy o zamieszczenie stosownej informacji o pochodzeniu komentarza, co najmniej z odwołaniem do nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W razie wątpliwości prosimy o kontakt z rzecznikiem prasowym (Marek Kiczka, rzecznik@ue.katowice.pl) lub koordynatorem zespołu eksperckiego (dr Marcin Baron, marcin.baron@ue.katowice.pl). Archiwalne wydania komentarzy dostępne są na stronie www.ue.katowice.pl/komentarze. © Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice.